

Amerykańsko-rosyjska walka z agenturą wpływu

11 listopada 2013

FBI rozpoczęło śledztwo w sprawie rekrutacji agentów podczas międzynarodowej wymiany finansowanej przez Rosję.

Wzajemne stosunki między Stanami Zjednoczonymi i Rosją można uznać za poprawne i pokojowe, po cichu jednak trwa zawzięta rywalizacja a od pewnego czasu wręcz walka pomiędzy tymi dwoma państwami polegająca przede wszystkim na poszerzaniu własnej i pomniejszaniu strefy wpływów przeciwnika. Ale ostatecznie może to również oznaczać poszukiwaniami agentury również na własnym terytorium.

Już podczas trwania zimnej wojny obie strony dążyły do nieustannej infiltracji i ulokowania swoich agentów jak najwyżej w organach władzy. Chociaż wydawałoby się, że te czasy są już za nami, to jednak również w ostatnich latach dochodziło do poważnych incydentów.

Głośnym echem odbiła się w ostatnim czasie decyzja rosyjskich władz, które wszystkie organizacje pozarządowe mające swoje źródło finansowania za granicą, przede wszystkim w państwach zachodnich, umieściły na liście obcych agentur. To doprowadziło nie tylko do radykalnego osłabienia tamtejszej opozycji demokratycznej, ale też wywołało głośny skandal międzynarodowy.

Teraz przyszedł czas na Stany Zjednoczone, gdzie FBI rozpoczęło badanie programu wymiany kulturowej finansowanego przez moskiewskie władze. Podejrzewa się bowiem, że jego działalność w rzeczywistości służyć ma rekrutacji osób mogących służyć jako cenne zasoby dla rosyjskiego wywiadu. Biuro federalne w ramach prowadzonego śledztwa przeprowadziło między innymi rozmowy z osobami, które uczestniczyły w programie.

Według oficjalnych danych od 2001 roku, od kiedy program istnieje do Rosji wyjechało 130 amerykańskich obywateli. Podczas 10-dniowego pobytu zapewniano im noclegi w luksusowych kurortach organizując przy tym spotkania z najwyższymi urzędnikami w państwie.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)